

[Rec:] Stanisław Węglarz, *Tutejsi i inni. Cz. 1. O etnograficznym zróżnicowaniu kultury ludowej*. "Łódzkie Studia Etnograficzne" t. 36, 1997, *passim*.

W grudniu 1997 r., w ramach 36 tomu *Łódzkich Studiów Etnograficznych* ukazała się praca Stanisława Węglarza *Tutejsi i inni. Cz.1. O etnograficznym zróżnicowaniu kultury ludowej*. Jest to analiza kilkudziesięciu monografii kultur lokalnych i regionów dokonana w celu ukazania "specyfiki naszej etnografii w jej tradycyjnym sposobie uprawiania; wskazania różnych stereotypów, figur myślenia i mitów ciążących na interpretacji społeczno - kulturowej rzeczywistości z powodu uwikłania problemu regionalnego zróżnicowania kultury ludowej w kwestie ideologiczne; podkreślenia kulturotwórczej roli koncepcji etnograficznych [...]" (s. 7). W analizie tej, autor porównał szereg prac traktujących o małych regionach, zamieszkujących je grupach lokalnych z najważniejszymi opracowaniami będącymi próbami regionalizacji tzw. polskiego terytorium etnicznego (przede wszystkim Bystronia, Fischera i Poniatowskiego). Ponieważ autor omawia głównie prace, które miały wykazać "specyfikę" poszczególnych społeczności lokalnych bądź regionów, wybrał on przede wszystkim monografie stworzone przez etnografów w 2 połowie XIX w. i teksty dwudziestowieczne do II wojny światowej. Powojenne badania etnograficzne były bowiem - co podkreśla autor - nastawione głównie na problematykę przemian w kulturze ludowej po II wojnie światowej, stąd studia społeczności lokalnych bądź zeszły na dalszy plan zainteresowań badaczy, bądź zmienił się ich charakter merytoryczny.

W trzech rozdziałach przedstawia Węglarz chronologiczny przegląd dorobku polskiej etnografii. W rzetelnej analizie wykazuje, że u podłoża dziewiętnastowiecznych badań nad kulturą ludową i "ludowością" leżało poszukiwanie korzeni narodowej kultury polskiej i ustalenie polskości ludu zajmującego tzw. polskie terytorium etniczne. Te dwa tematy występujące równolegle i nakładające się na siebie w ówczesnych monografiach wykształ-

ciły trzeci kierunek badań - zróżnicowanie etniczne i kulturowe Polski. Tutaj począwszy od opracowań W. Pola i J. Karłowicza (omawiając także prace O. Kolberga) przechodzi Węglarz do prac J.S. Bystronia, A. Fischera i S. Poniatowskiego, kładąc szczególny nacisk na porównaniu ich ze sobą pod względem kryteriów wyznaczania poszczególnych regionów i terytoriów etnograficznych. W tym samym tonie przedstawia autor prace nad *Polskim Atlasek Etnograficznym* pod kierownictwem J. Gajka.

Omawiając kryteria jakimi posługiwali się autorzy monografii etnograficznych opracowując zróżnicowanie etniczne Polski lub nawet przedstawiając odrębność czy specyfikę pojedynczej grupy lokalnej, Węglarz wymienia trzy typy kryteriów stanowiące jednocześnie koncepcje regionu. Są to: cechy fizjonomiczne i cechy charakteru przedstawicieli opisywanych grup, ich strój ludowy, gwar, budownictwo, sposób gospodarowania i inne elementy kultury głównie materialnej, ponadto etnonimy - czyli koncepcja obiektywistyczna; świadomość lub poczucie odrębności od innych, sąsiednich grup oraz poczucie przynależności do *swoich* określane często jako "tutejszość" - czyli koncepcja intersubiektywistyczna. Połączenie w podejściu do badań i problematyki regionalnej obu wcześniejszych koncepcji nazywa autor koncepcją integralistyczną.

Czytając analizę Węglarza, stanowiącą przedstawienie całego niemal dorobku polskiej etnografii w dziedzinie regionalizacji i badań społeczności lokalnych, brakowało mi interpretacji, czy też jakiegokolwiek odniesienia się autora do tak zróżnicowanego materiału analitycznego. Jedynek bowiem konstatacją przy dość szczegółowym omawianiu tych prac, było stwierdzenie, iż wszelkie próby przedstawienia zróżnicowania etnograficznego czy regionalnego musiały zakończyć się niepowodzeniem, gdyż niezależnie od przyjętych kryteriów nie da się wyznaczyć ściśle granic terytoriów etnicznych (etnograficznych), im więcej zaś czynników weźmie się pod uwagę, tym większe rozbieżności powstaną przy ustalaniu ich przebiegu. Jeśli nawet badaczowi powiedzie się wyróżnienie na podstawie jednego lub więcej czyn-

ników jakiegoś obszaru o ściśle określonych granicach, to będzie to odzwierciedlenie krótkotrwałego stanu rzeczy, który ulegnie zmianie na skutek migracji ludności, wymiany czy przemiany kulturowej.

Brak interpretacji autor wynagrodził mi w ostatnim rozdziale swej pracy, który poświęcił w całości przedstawieniu mityzacji *obcego* i etnocentryzmowi w omawianych wcześniej pracach.

Węglarz twierdzi, że badacze ludu i ludowości, opisując lokalne społeczności pod kątem poczucia odrębności i wizerunku *obcego* uwydatnili własny stereotyp chłopu oparty na samym sposobie widzenia świata. Kultura polskiej wsi XIX w. była bowiem dla nich taką samą egzotyką jak kultury plemienne dla antropologów brytyjskich, Węglarz, ów specyficzny sposób postrzegania kultury ludowej podlegający "temu samemu uniwersalnemu mechanizmowi mityzacji zawsze kształtującemu wizerunek *obcych*" (s. 102) udowadnia poprzez stereotypowe wyobrażenie badaczy tak badanych społeczności jak i grup sąsiednich, uznawanych przez te społeczności za *obcych*. Na stereotyp ten składają się: wygląd zewnętrzny, czyli tzw. kryterium antropofizyczne i strój ludowy; odrębności językowe, czyli tzw. kryterium lingwistyczne; cechy charakteru, czyli tzw. kryterium etnopsychologiczne. Wszystkie te kryteria służące etnografom do opracowania zróżnicowania etnograficznego i regionalizacji "polskiego terytorium etnicznego" są więc oparte na tych samych zjawiskach czy cechach, które ci sami badacze przypisali wizerunkowi *obcego* w chłopskiej kulturze tradycyjnej. Owe analogie "pomiędzy przedmiotem badań ludoznawczych a funkcjonowaniem w kulturze ludowej wizerunkiem *obcych* potwierdzają tezę, że w wyobrażeniach etnografów chłopu jawią się jako *obcy*" (s. 106).

Drugi aspekt mityzacji jest związany z poszukiwaniem genezy polskiej kultury narodowej. Wywodzenie współczesnych badaczom grup etnicznych od plemion zamieszkujących tereny Polski w okresie kształtowania się jej państwowości (X w.) oraz uznanie terytorium Polski za kolebkę całej słowiańszczyzny (!) przez Czekanowskiego i Karłowicza, świadczy o etnocentrycznym nasta-

wieniu polskich etnografów przełomu XIX i XX w. Centralne umiejscowienie Polaków, przekonanie o nieskazitelnym charakterze narodowym warstwy chłopskiej ze względu na brak naleciałości obcych (!), tj. niepolskich, świadczy o mitycznym wyobrażeniu swego narodu jako *narodu wybranego*, mieszkańców *państwa środka*, czyli kształtuje wizerunek charakterystyczny dla kultur tradycyjnych i plemiennych.

Te dwa aspekty mityzacji kultury ludowej świadczą według Węglarza o "uniwersalności mechanizmu mityzacji" (s. 107), którą można odnieść tak do kultury ludowej, jak do kultury elit, w tym przypadku badaczy.

Ta silnie sformułowana teza skłania do postawienia pytania: czy wszystkie prace etnograficzne dotyczące kultury ludowej lub społeczności lokalnych są pisane w kontekście wzajemnej "obcości" autora i przedmiotu badań, oraz czy badacze kultury tradycyjnej, a może też kultury współczesnej podlegają wciąż mechanizmowi mityzacji? Użyta przez Węglarza "uniwersalność" jest przecież zjawiskiem ponadczasowym. Jest to interesujący problem dla teoretyków, zajmujących się badaniem relacji pomiędzy badaczem a badanymi, oraz subiektywnym wyobrażeniu o temacie i przedmiocie badań ich autora. Nie jestem zwolennikiem postrzegania świata poprzez "mechanizmy mityzacji". Przy interpretowaniu jakiegos zjawiska pod tym kątem zawsze pojawiają się wątpliwości polegające na znalezieniu uprawnomocnienia tego zjawiska poprzez pragmatyczność działań człowieka. W omawianym przypadku, gdyby odnieść się do rzeczywistości Polski końca XIX w., można założyć, że wspomniane wcześniej centralne lokowanie Polaków względem innych Słowian, oraz takie a nie inne sposoby poszukiwania tzw. kultury narodowej były nieomal konieczne ze względu na sytuację polityczną nieistniejącego państwa. W tym świetle, działania ówczesnych etnografów polskich możnaby uznać za celowe tworzenie konstruktów mających uwidocznic prawo Polaków do własnej państwowości, celowe ingerowanie w rzeczywistość społeczno - kulturową. Jednak czy pragmatyczność, a przynajmniej podany tu przykład wyklucza mityzację? Węglarz odpo-

wiada (na nie zadane przez siebie pytanie) odnosząc uwikłanie badań etnograficznych w kwestie polityczne do stwierdzenia Claude Le`vi - Strauss`a - "nic nie przypomina bardziej myśli mitycznej niż ideologia polityczna" (s. 106).

Publikacja S. Węglarza *Tutejsi i inni* stanowi interesującą lekturę etnologiczną poprzez wielość poruszanych w niej problemów. Ujmując je jako swego rodzaju kryteria podziału potencjalnych czytelników, poleciłbym tę książkę czterem grupom odbiorców:

1. Osobom pragnącym poznać dorobek polskiej etnografii 2 połowy XIX i 1 połowy XX w., choć usystematyzowanie prac z tego okresu nie jest główną treścią pracy ani zamiarem autora.
2. Wszystkim zainteresowanym ingerencją badacza kultury w samą kulturę. Mówiąc inaczej, studiami nad problemem: w jaki sposób badacz kształtuje otaczającą go rzeczywistość społeczno - kulturową.
3. Badaczom regionów i regionalizmu, obojętnie od reprezentowanej przez nich dyscypliny naukowej i opcji metodologicznej. Praca S. Węglarza niewątpliwie może wzbogacić perspektywę w jakiej ujmuje się zazwyczaj region czy terytorium, może ponadto rzucić światło na warunki w jakich kształtowali swoje koncepcje działacze regionalizmu pod wpływem prac etnograficznych i ogólnej sytuacji myśli intelektualnej Polski XIX/XXw
4. Wszystkim badaczom kultury ludowej, zarówno tradycyjnej, jak i współczesnej, ze względu na panujące dotychczas w polskiej etnologii stereotypy ludu i ludowości.

Każdy czytelnik ma prawo do własnego ocenienia czytanej przez siebie książki. Nie może jednak odmawiać jej autorowi prawa do własnego postrzegania i interpretowania zjawisk, które w swym dziele opisuje, zwłaszcza gdy stanowi ono logiczny, poparty wieloma argumentami wywód. A ten warunek praca S. Węglarza niewątpliwie spełnia.

Paweł Schmidt